

NORMATYW MIESZKANIOWY W ODNIESIENIU DO ZABUDOWY MIESZKANIOWEJ O CHARAKTERZE UZUPEŁNIAJĄCYM Z LAT 1945-1968 NA PRZYKŁADZIE POZNANIA

Adam Nadolny

Wydział Architektury, Politechnika Poznańska, ul. Nieszawska 13c, 61-021 Poznań
E-mail: adam.nadolny@put.poznan.pl

HOUSING STANDARDS REFERENCE TO COMPLEMENTARY ARCHITECTURE BASED ON THE EXAMPLES OF CITY OF POZNAN 1945-1968

Abstract

Complementary architecture in Poznan after 1945 was profoundly exposed in reference to multi-apartment housing, but much rarer in reference to public utility buildings. The war operations affected many districts of the city but not to such extent that they lost their historic character. Complementary architecture of Poznan at the end of the 1940s and in the middle of the 1950s was, without doubt, connected with the prevailing, at the time, sociorealism. Traditional in content, classical in form, architecture matched the historical context almost perfectly. Duplicating the traditional building model with visibly exposed and rusticated stub wall around the entrance zone, architecture reflected the expectations both of the building users and the architects. Seeking context here was mainly connected with shaping the building block as a certain type of complementary development to the existing spatial structure. The aim of shaping the block was to introduce possibly the smallest disparity between the facilities. Both the designed architecture and the structure of the facade were simple, almost synthetic.

Complementary architecture in Poznan of the 1960s was in a way connected with communism, the political system prevailing in Poland at the time. Contrary to the previous years, the architecture was consistent and uniform, and the period was the time of artistic search and experiments. The architects professionally active at the time, on one hand, had to conform to the norms and standards imposed upon them by the communist legal regulations, on the other hand, though, drew inspiration from prime examples of the European architecture. The architecture of the residential facilities of the time cannot be said to be branded with communism. Many of those buildings give evidence to the artistic search for the form and function of the block. As a result of the time lapsed from the day of their erection, the ideology connected with them ceased to exist. The quality of the complementary architecture of that time varies, as in communism as well as in capitalism, the investor is a crucial determinant in this respect. In Poland, in case of this type of architecture, availability of construction materials and technologies was another factor. Sometimes, due to the shortage of the construction and finishing materials, an original design had to be changed.

Streszczenie

Zapoczątkowane w okresie przedwojennym poszukiwania racjonalnych sposobów gospodarowania przestrzenią mieszkania przełożyły się na stworzenie w wielu krajach, w tym także w Polsce okresu powojennego, standardów mieszkaniowych. Biorąc pod uwagę, że w okresie powojennym sprawy mieszkaniowe traktowane były przez władze państwowe jako zagadnienie polityczne, tworzenie ram formalnych dla rozwoju standaryzacji podporządkowane było ściśle prawodawstwu tworzonemu przez administrację rządową aż do lat 80. XX wieku.

Na początku lat 60. XX wieku pojawiły się głosy mówiące o tym, które z proponowanych w standardach powierzchni mieszkań będą w przyszłości najbardziej popularne. Z prowadzonych badań wyłaniał się obraz, w którym na pierwszy plan wysuwały się mieszkania o standardzie M4 i M5, składające się z 3 pokoi i przeznaczone dla rodzin 3-4, osobowych. W drugiej kolejności postulowano budowanie mieszkań w standardzie M3, dwupokojowych przeznaczonych dla rodzin 2-osobowych. Biorąc pod uwagę specyfikę zabudowy uzupełniającej oraz jej uwarunkowania przestrzenno-kompozycyjne, należy zastanowić się, w jakim stopniu standaryzacja odcisnęła swoje piętno na tej dziedzinie twórczości architektonicznej śródmieścia Poznania.

Keywords: complementary architecture, housing standards, flat

Słowa kluczowe: zabudowa uzupełniająca, standard mieszkaniowy, mieszkanie

1. WPROWADZENIE DO BADAŃ

Korzeni standardu mieszkaniowego należy poszukiwać już w pierwszej połowie XX wieku¹. W latach 1913-1915 Bruno Taut tworzy osiedle domów Falkenberg na przedmieściach Berlina. W komentarzu do projektu pojawiają się stwierdzenia mówiące między innymi o zapewnieniu komfortu mieszkania. *„Nie obcina się po prostu pewnych życiowo ważnych elementów mieszkania, nie dostarczając jednocześnie zamiennych, wspólnych pomieszczeń [...]. Nie wolno stawiać zagadnienia: Jak zmniejszyć mieszkanie, lecz: Jak zorganizować życie wspólnoty osiedlowej i życie jednostek, aby oba aspekty życia stały się bogatsze i bardziej produkcyjne.”*² Z drugiej jednak strony autor mówi o tym, iż komfort mieszkania nie ma ograniczać się jedynie do „dobrego metrażu”, ma też wpływać pozytywnie na psychikę i więzi społeczne ludzi w nim mieszkających.

Zapoczątkowane w okresie przedwojennym poszukiwania racjonalnych sposobów gospodarowania przestrzenią mieszkania przełożyły się na stworzenie w wielu krajach, w tym także w Polsce okresu powojennego standardów mieszkaniowych. Biorąc pod uwagę, że w okresie powojennym sprawy mieszkaniowe traktowane były przez władze państwowe jako zagadnienie polityczne, tworzenie ram formalnych dla rozwoju standaryzacji podporządkowane było ściśle prawodawstwu tworzonemu przez administrację rządową aż do roku 1989. Na tym etapie rozważań słuszne wydaje się przedstawienie definicji standardu mieszkaniowego. Jest to wzorzec określający najniższy albo najwyższy stopień zaspokojenia potrzeb użytkowników odnoszący się do komfortu przestrzeni mieszkalnej i użytkowej oraz wyposażenia budynków. Dolna granica standardu nie może przekraczać minimalnych wymagań użytkowych. Co rozumiemy przez takie zaprojektowanie przestrzeni mieszkalnej? Jest to możliwość umieszczenia w niej elementów wyposażenia mieszkania jak np. stół, krzesło czy łóżko w takiej konfiguracji, że można ich swobodnie używać. Ważnym czynnikiem, podnoszonym już w okresie dwudziestolecia międzywojennego, było dostar-

czenie do mieszkania odpowiedniej ilości powietrza oraz możliwość jego dobrego doświetlenia.

2. POSZUKIWANIE STANDARDU MIESZKANIOWEGO W POLSCE PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

W roku 1947 Juliusz Goryński na łamach czasopisma „Dom Osiedle Mieszkanie” zastanawiał się nad problematyką nowego standardu mieszkaniowego w budownictwie wielorodzinnym. Uważał, że tworzenie nowego standardu było spowodowane zakrojoną na szeroką skalę działalnością związaną z powojenną odbudową Polski oraz remontami zabudowy, która przetrwała działania wojenne. Należy tutaj zaznaczyć, że od końca lat 40. świadomie podkreślano różnice pomiędzy nową³ a starą zabudową na korzyść tej pierwszej, chociaż nie zawsze była ona dobra jakościowo i nie spełniała podstawowych zasad ergonomii. Pojawiły się także głosy mówiące o tym, iż proponowane rozwiązania standaryzacyjne zapewniają zbyt duży komfort użytkownikom z uwagi na proponowaną powierzchnię. *„Ożywioną, a czasami nawet namiętą dyskusję wywołało zagadnienie, czy wybór standardu określonego przez Ministerstwo Odbudowy dla nowego budownictwa mieszkaniowego był trafny. Argumentem przeciwników tego standardu było twierdzenie, że budowa obszerniejszych mieszkań jest jednym z warunków wypełnienia postulatów planu gospodarczego, który dąży do podniesienia stopy życiowej ludności pracującej. Dyskutan- ci ci zapomnieli jednak, że bezkrytyczne powtarzanie typów międzywojennego prywatnego budownictwa mieszkaniowego równa się utrwalaniu wadliwej struktury mieszkaniowej z okresu prywatno-kapitalistycznej polityki mieszkaniowej”*⁴.

Tworzenie standardów mieszkaniowych w czasie, kiedy ponownie powracano na drogę „cywilizowanej” jakości życia przełożyło się także na zapisy nowych przepisów wchodzących w życie w roku 1947. Ustawa z dnia 3 lipca 1947 o normach i standardach budowlanych⁵ definiowała w majestacie prawa zagadnienie standardu jako *„minimalny i maksymalny*

¹ Niniejszy tekst jest fragmentem badań autora prowadzonych nad zagadnieniem architektury mieszkaniowej o charakterze uzupełniającym na przykładzie Poznania, finansowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie.

² Cytat na podstawie: H. Syrkus, *Spoleczne cele urbanizacji. Człowiek i środowisko*, PWN, Warszawa 1984

³ Nowa zabudowa od końca lat 40. powstawała na potrzeby zakładów pracy i była z nimi bardzo często powiązana w kontekście przestrzennym.

⁴ Cytat na podstawie: J. Goryński, *Na drodze właściwego planu budownictwa mieszkaniowego*, „Dom, Osiedle, Mieszkanie” nr 3-4/1948.

⁵ Dziennik Ustaw nr 52, poz. 269.

poziom zaspokojenia potrzeb w zakresie przestrzeni mieszkalnej i użytkowej oraz wyposażenia budynków”⁶. Pierwsze standardy mieszkaniowe w Polsce powojennej wprowadziła instrukcja Ministerstwa Odbudowy z dnia 10 września 1947 roku⁷. Miała na celu

znormalizowanie przestrzeni mieszkaniowych dostosowanych do potrzeb szybko rozwijającego się polskiego społeczeństwa po II wojnie światowej.

Tabela 1. Kształtowanie się metrażu mieszkań w ramach Ustawy z dnia 3 lipca 1947 o normach i standardach budowlanych; opr. autor na podstawie: S. Mizera, *O standardach i Normach Budowlanych*, „Gospodarka Planowa” nr 13/1947

Lp.	Powierzchnia użytkowa w m ²	Minimum powierzchni mieszkalnej w m ²	Przykładowe rozwiązania w izbach
1.	22	16	1,0 - 1,5
2.	35	24	2,0
3.	41	28	2,5 - 3,0
4.	48	32	3,0 - 3,5
5.	58	40	4,0

Wprowadzenie w roku 1947 standardów mieszkaniowych miało przyczynić się także do rozwiązania problemów z produkcją materiałów i elementów budowlanych. Normalizacja miała spowodować zmniejszenie ilości typów wytwarzanych materiałów budowlanych, przyczynić się do zastosowania szerszej gamy wyrobów przemysłowych oraz ich łatwej wymienialności. Chciałbym jeszcze raz przywołać słowa Juliusza Goryńskiego, który w podsumowaniu swojego tekstu upatrywał w standardach właśnie antidotum na nijakość powojennej architektury: „Wzrastający odsetek budownictwa nowego na rok 1948 daje już podstawy do odrodzenia się kultury projektowania i wykonawstwa budowlanego. Ścisłe przestrzeganie standardów w budownictwie nowym przysporzy nam już pokaźny zasób mieszkań dostosowanych wielkością i swym wyposażeniem do aktualnych potrzeb świata pracy”⁸. Prowadzone przez Instytut Budownictwa Mieszkaniowego w latach 1948-1952 badania dotyczące zgodności projektów zabudowy mieszkaniowej z obowiązującymi normatywami wykazały, że 76,6%

mieszkań było zgodnych z normatywem, 21,8% przekraczało go, a 1,6% nie spełniało wymaganego normatywu⁹. Przekroczenia normatywów w ówczesnej prasie fachowej były tłumaczone „względami konserwatorskimi przy budynkach zabytkowych czy plastycznymi przy budynkach urbanistycznie eksponowanych”¹⁰.

Następne normatywy mieszkaniowe wprowadzono Uchwałą Prezydium Rządu z dnia 6 lutego 1954 r. i zarządzeniem Prezesa Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury z dnia 6 maja 1958 r.¹¹ Przeciętne mieszkanie budowane na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku w Polsce miało wielkość od 24-do 50 m² i składało się przeciętnie z dwóch lub trzech izb. Działanie takie podyktowane było stosowaniem najniższych wskaźników normatywnych. Po roku 1956 na mocy istniejących standardów starano się przyspieszyć procesy urbanizacji i tworzenia nowych obiektów mieszkalnych, w związku, z czym istniejące przepisy podlegały łagodniejszej interpretacji.

⁶ Ustawa mówiła także o tym, iż „dla zapewnienia celowości technicznej, gospodarczej i społecznej budownictwa mogą być w miarę potrzeby ustanawiane normy i standardy budowlane w zakresie wytwórczości materiałów i elementów budowlanych oraz projektowania i budowy budynków”.

⁷ Cytuję za: W. Czarnecki, *Planowanie miast i osiedli*, t. II, PWN, Warszawa 1965.

⁸ Cytat na podstawie: J. Goryński, *Na drodze właściwego planu budownictwa mieszkaniowego*, „Dom, Osiedle, Mieszkanie”, nr 3-4/1948.

⁹ Przytaczane dane pochodzą z artykułu W. Piaseckiego *Analiza Normatywu Projektowania i wnioski* zamieszczonego w Biuletynie Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego nr 5 z roku 1953.

¹⁰ Cytat na podstawie W. Piasecki, *Analiza Normatywu Projektowania i wnioski*, „Biuletyn Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego”, nr 5/1953.

¹¹ Cytuję za: W. Czarnecki, *Planowanie miast i osiedli*, t. II, PWN, Warszawa 1965.

W roku 1959 wprowadzony został na mocy Uchwały Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia 1959 roku „Normatyw projektowania mieszkań i budynków mieszkalnych wielorodzinnych w miastach i osiedlach”. Ustalał, że norma mieszkaniowa nie może przekraczać 11 m² powierzchni użytkowej na osobę, wprowadzał średnią wielkość mieszkania o powierzchni użytkowej 44m². Należy wspomnieć, że w roku 1959 średnia wielkość mieszkania wynosiła 48,6m², a w roku 1970 już tylko 43,7m².

Pod koniec lat 50. i początku 60. XX wieku zwrócono uwagę na związki pomiędzy przestrzenią terenów mieszkaniowych a ich walorami użytkowymi¹². Przepisy projektowania, wykorzystujące pozytywne cechy wymagań użytkowych, ukazały się dopiero w 1961 r. [Zarządzenie nr 15 z dnia 21 lutego 1961 Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury - *W sprawie głównych wskaźników do projektowania osiedli mieszkaniowych w latach 1961-1965*¹³]. Niniejsze zarządzenie w odniesieniu do budownictwa uzupełniającego stosowało bardzo mglistą i niejasną definicję: „Przebudowa terenów zabudowy istniejącej wymaga odrębnych przepisów dostosowanych do różnorodności występujących typów zabudowy i do stopnia jej zużycia. W stosunku do terenów przebudowywanych „Główne wskaźniki” mają charakter postulatowy”¹⁴. Istniejące przepisy zobowiązywały do stosowania budynków typowych, których dokumentacja włączona została do tzw. wojewódzkich zestawów projektów. Wachlarz stosowanych rozwiązań projektowych był z reguły bardzo ubogi, co wpływało na jakość tworzonej architektury. Biorąc pod uwagę działania związane z tworzeniem zabudowy uzupełniającej, stosowano te standardy, jednak w miarę możliwości tworzone projekty indywidualne w oparciu o istniejące projekty typowe¹⁵.

Intensywnemu rozwojowi budownictwa mieszkaniowego na potrzeby wzrastającej pod wpływem uprzemysłowienia kraju liczby ludności miejskiej towarzyszył rozwój technologii uprzemysłowionej w budownictwie mieszkaniowym. Proces ten rozwinął

się z końcem lat 60. i początkiem 70. XX wieku i trwał nieprzerwanie do roku 1989. Standardy mieszkaniowe przyczyniły się także do stworzenia dziwnych z dzisiejszego punktu widzenia „norm projektowych”. W przypadku mieszkań M1 i M2 dopuszczano umieszczenie w mieszkaniach wnęk kuchennych lub kuchni bez okien. W mieszkaniach typu M5 i M6 projektowano przechodni pokój dzienny z możliwością umieszczenia tylko jednego miejsca do spania. Mieszkania mogły mieć tylko jeden balkon lub jedną loggię dostępną wyłącznie z pokoju dziennego. W przypadku mieszkań usytuowanych na parterze nie wolno było umieszczać balkonów i loggii. Nie wolno było projektować balkonów i loggii od strony północnej i północno-wschodniej budynku.

3. STANDARYZACJA A KSZTAŁTOWANIE ZABUDOWY UZUPEŁNIAJĄCEJ

Standaryzacja odcisnęła niewątpliwe piętno na zabudowie uzupełniającej. W tej części moich rozważań chciałbym skupić się na kilku aspektach tego zagadnienia. W myśl obowiązujących standardów wysokość kondygnacji mieszkalnych wynosiła przeciętnie 2,80 m w świetle, co najmniej 2,50 m. Wysokość piwnicy ze stropem projektowano na 2,50 m. Dla mieszkań położonych powyżej 14,0 m od poziomu wejścia do budynku obowiązywały dźwigi osobowe i zsypy na śmieci do komór zbiorczych usytuowanych w partarach budynków.

W odniesieniu do zabudowy śródmiejskiej postulowano, aby wejście do mieszkania otwierało się na przedpokój lub na hol. Standardy mieszkaniowe wprowadzały także obostrzenia w kwestii kształtowania powierzchni i układu mieszkań także w kwestii kompozycji. Na przykład pokój dzienny¹⁶ będący ośrodkiem życia codziennego mieszkańców miał mieć minimalną długość od 280 cm do 300 cm. W pokoju tym miała znajdować się co najmniej jedna ściana pozbawiona okien o minimalnej długości 250 cm.

¹² W roku 1960 intensywność budownictwa mieszkaniowego wynosiła 4,8 mieszkań na 1000 obywateli, w roku 1965 ok. 5,2 mieszkania na 1000 obywateli. Zakładane plany perspektywiczne na rok 1970 zakładały wzrost tego wskaźnika do wysokości 6,0-6,5 mieszkań na 1000 obywateli.

¹³ Niniejsze Zarządzenie zostało zmienione w roku 1964 przez Zarządzenie nr 118, MBiPMB.

¹⁴ Cytat na podstawie Zarządzenia nr 15 Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, z dnia 21 lutego 1961 roku, *W sprawie głównych wskaźników do projektowania osiedli mieszkaniowych w latach 1961-1965*, Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej w Budownictwie, Warszawa 1961.

¹⁵ Liczba mieszkań spółdzielczych oddanych do użytku w latach 1961-1965 kształtowała się w następujący sposób: w roku 1961-18,5 tys., w 1962 – 21,3 tys., w 1963 – 23,0 tys., w 1964 – 27,8 tys., w 1965 – 32,9 tys.

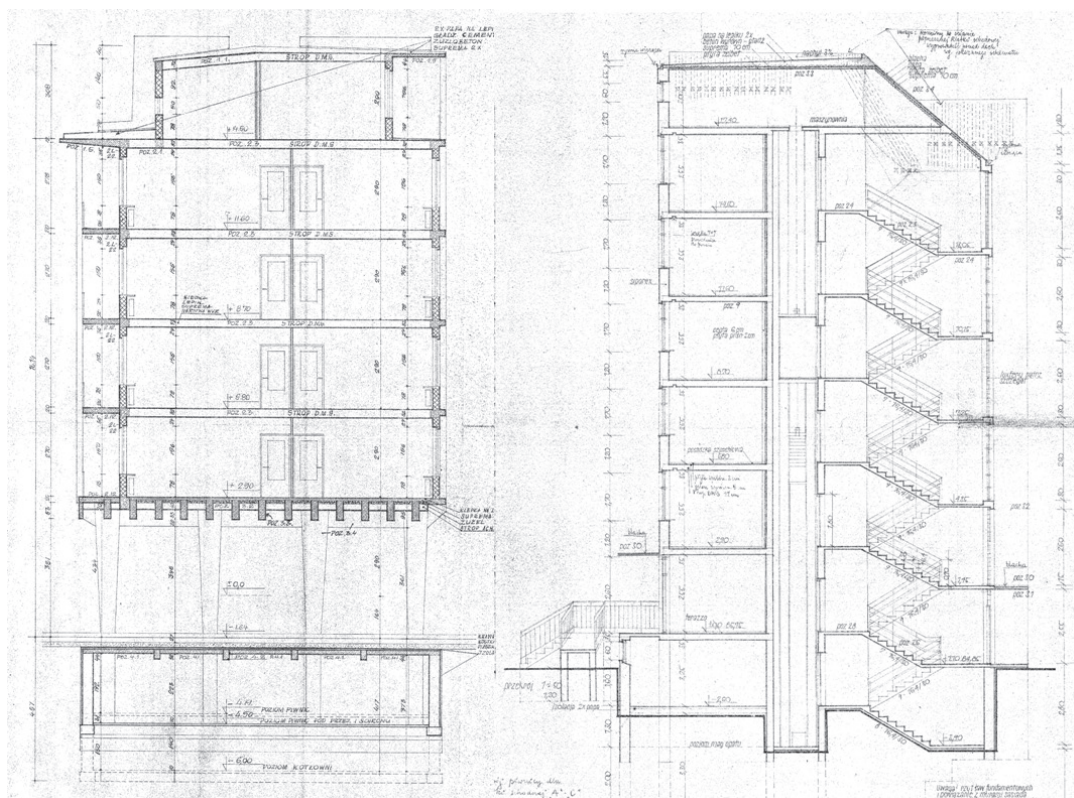
¹⁶ „Sposób umeblowania mieszkania zależy oczywiście przede wszystkim od środków, jakie można na ten cel przeznaczyć. Toteż nie powinna nas martwić ogromna przypadkowość sprzętów. Ludzie są dopiero na dorobku. Ale trzeba zastanowić się nad tym, jakie upodobania przejawiają się u tych, którzy kupują lub zamierzają kupić nowe meble. Widać tu czasem wyraźną skłonność do mebli okazałych, zbyt dużych w stosunku do skromnych rozmiarów pokoi, do trójskrzydłowych szaf, do wielkich kredensów, do „kompletów” sypialnych i jadalnych, imponujących, okazałych i bardzo brzydkich. Upodobaniom tym sprzyja, niestety, typ mebli produkowanych przez nasz przemysł meblarski, który wciąż jeszcze za mało uwagi poświęca produkcji racjonalnych i estetycznych sprzętów”. Cytat na podstawie: W. Litterer, *Budownictwo mieszkaniowe a człowiek*, „Przegląd Kulturalny” nr 8/1954.



Ryc. 1. Budynki mieszkalne o charakterze uzupełniającym przy ul. E. Szczanieckiej 3 z lat 1962-1967 i ul. Bogustawskiego 10 z lat 1959-1962. Zastosowanie zapisów standaryzacyjnych



Ryc. 2. Budynki mieszkalne o charakterze uzupełniającym przy ul. Polnej 29 w Poznaniu z lat 1962-1965, widoczne kształtowanie elewacji przy pomocy rytmicznie rozmieszczonych balkonów. Podobny manewr zastosowano w budynku przy ul. Limanowskiego 18, 18a z lat 1962-1963



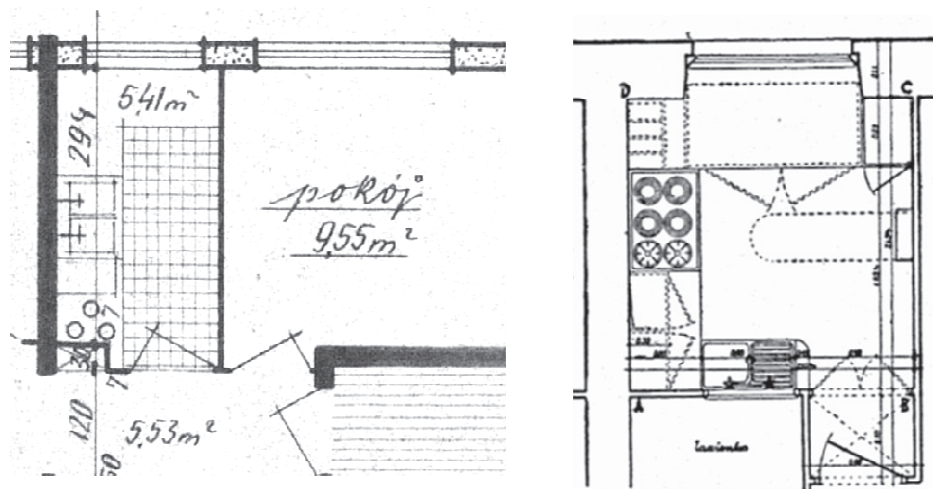
Ryc. 3. Budynek mieszkalny o charakterze uzupełniającym przy ul. Głogowskiej 89b, 89a, 91b, 91a z lat 1957-1958 - wysokość kondygnacji 290 cm. Budynek mieszkalny o charakterze uzupełniającym przy ul. Drużbackiej 2,4,6 w Poznaniu z lat 1960-1962 - wysokość kondygnacji mieszkalnej - 255 cm

4. KSZTAŁTOWANIE UKŁADU MIESZKAŃ W ODNIESIENIU DO OBOWIĄZUJĄCYCH STANDARDÓW

Pokój sypialny jednoosobowy miał być projektowany w wielkości nie mniejszej niż 5 m², przy czym długość jednej ze ścian musiała wynosić minimalnie 210 cm. Wielkość okna w tym pomieszczeniu miała odpowiadać co najmniej 1/4 powierzchni podłogi. Pokój musiał posiadać samodzielną wentylację. Pokój sypialny dwuosobowy miał w przybliżeniu posiadać powierzchnię nie mniejszą niż 9 m², a minimalna długość jednej ze ścian miała być nie mniejsza niż 250 cm. Postulowano, aby pokój taki umożliwiał ustawienie dwóch łóżek o normatywnej wielkości 200 x 85 cm co najmniej w dwóch wariantach usytuowania ich w pokoju.

Kuchnia miała być zaprojektowana w taki sposób, aby służyła wyłącznie do wykonywania podstawowych czynności. Jako dodatkową funkcję można było przewidzieć w niej spożywanie posiłków przez liczbę osób nie większą od liczby mieszkańców prze-

widzianej dla mieszkania danej kategorii. W mieszkaniach kuchnię można było projektować w formie wnęki lub szafy kuchennej otwieranej na pomieszczenie mieszkalne lub niemieszkalne. W roku 1954 Wanda Litterer na łamach „Przeglądu Kulturalnego” pisała o kształtowaniu pomieszczeń kuchennych oraz ich wykorzystania przez rodziny w następujący sposób: *„spotyka się, że cała rodzina przebywa w małej kuchni z reguły kuchni; tam bawią się małe dzieci, odrabia lekcje młodzież, tam się pierze i szyje, tam czyta gazetę ojciec po powrocie z pracy. W pokojach się tylko śpi i przyjmuje gości. Zwyczaj taki jest przede wszystkim niezdrowy, a ponadto ani czytanie, ani nauka w tych warunkach nie są wiele warte. Nie ma najmniejszej potrzeby siedzenia w kuchni, kiedy całe mieszkanie jest równie ciepłe, a jednak tradycja „czarnej izby” jeszcze jest kultywowana. Nawet tam, gdzie użytkowanie pokoi w dzień jest racjonalniejsze, często zdarza się, że jako sypialnia kilkuosobowej rodziny służy pokój mniejszy, a do reprezentacji największy pokój w mieszkaniu. Z*



Ryc. 4. Kuchnia w budynku mieszkalnym o charakterze uzupełniającym przy ul. Emilii Szczanieckiej 3 w Poznaniu z lat 1962-1967 w korelacji z projektem standardów z roku 1951 proponowanych przez Instytut Budownictwa Mieszkaniowego w Warszawie

*punktu widzenia higieny wypoczynku jest to oczywiście absurd.*¹⁷

Pozostałe parametry dla pomieszczeń kuchennych kształtowały się w następujący sposób. Minimalną długość ściany zaopatrzonej w okno ustalono na poziomie 170 cm dla kuchni jednorzędowej, natomiast dla kuchni dwurzędowej lub przewidującej miejsce do spożywania posiłków na 240 cm. Biorąc pod uwagę prezentowane czynniki, wielkość kuchni ustalano w granicach od 6 do 9 m² w mieszkaniach o powierzchni od 16,0 m² do 60 m², a w przypadku mieszkań większych współczynnik ten kształtował się na poziomie 12 m². Kuchnie o wielkości do 7,0 m² miały być wyposażone w pełne umeblowanie w formie sprzętów wbudowanych lub dobudowanych; kuchnie większe mogły posiadać tylko część wyposażenia. Le Corbusier pisał w latach 30. XX wieku iż, „kuchnia stała się jednym z najważniejszych miejsc w naszym domu”¹⁸.

Zagadnienia infrastruktury sanitarnej przedstawiały się w następujący sposób. Pomieszczenia sanitarne w mieszkaniach o powierzchni użytkowej od 21m² do 50m² miały łazienkę lub umywalnię a także

toaletę w jednym pomieszczeniu. Natomiast w mieszkaniach o powierzchni użytkowej powyżej 50m² projektowano łazienkę¹⁹ i toaletę jako samodzielne pomieszczenia. W mieszkaniach wszystkich kategorii przestrzenie przeznaczone na magazynowanie projektowano jako schowki, pawlacze zamykane drzwiami. W mieszkaniach o powierzchni użytkowej powyżej 50m² projektowano pomieszczenia noszące nazwę składów o powierzchni co najmniej 0,6 m², zamykane drzwiami i dostępne z przedpokoju lub kuchni. Pomieszczenia te nie mogły posiadać oświetlenia bezpośredniego, natomiast miały być wyposażone w wentylację jeżeli pozwalały na to uwarunkowania konstrukcyjne budynku mieszkalnego. We wszystkich mieszkaniach należało przewidzieć w przedpokoju wbudowaną szafę na przedmioty gospodarstwa domowego. Ponadto zakładano, co najmniej jedną szafę wbudowaną na odzież i bieliznę. Zalecano projektowanie wnęk na szafy wbudowane. Wykończenie tych szaf pozostawiano mieszkańcom.

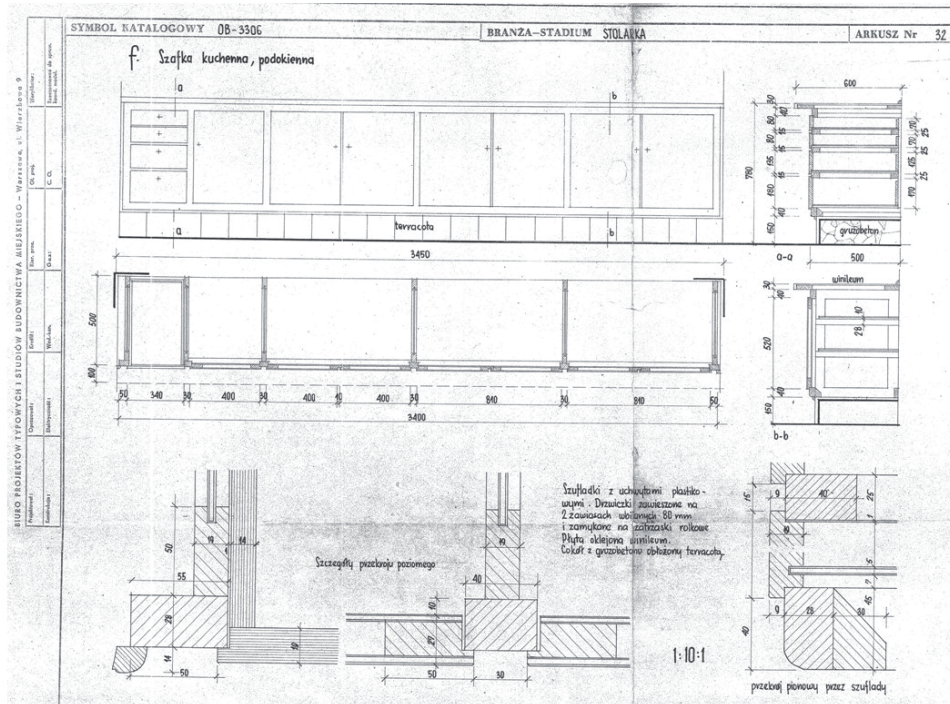
Przedpokoje, hole²⁰ i przejścia. miały mieć minimalną szerokość 120 cm, a minimalną szerokość przejścia wewnętrznego 90 cm. Przedstawione stan-

¹⁷ Cytat na podstawie: W. Litterer, *Budownictwo mieszkaniowe a człowiek*, „Przegląd Kulturalny” nr 8/1954.

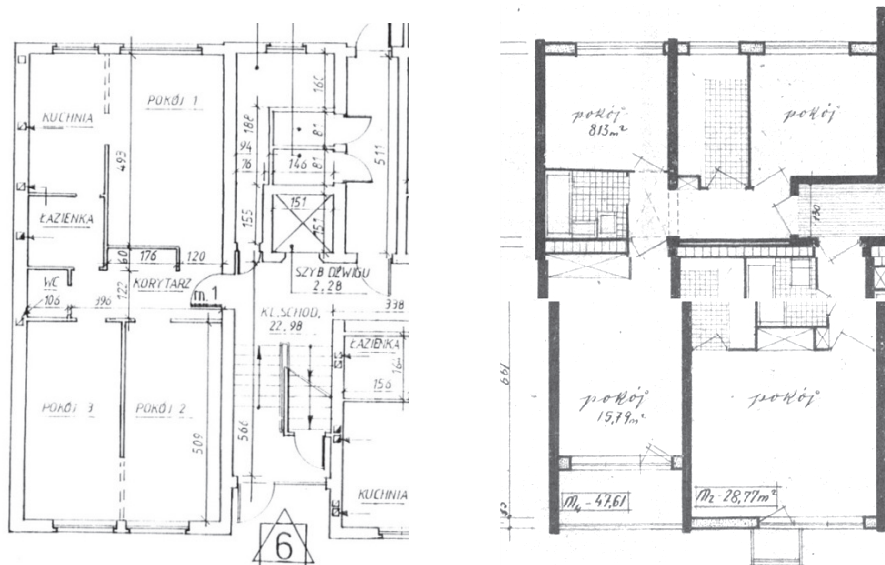
¹⁸ Cytat na podstawie: R. Banham, *Rewolucja w architekturze*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1979.

¹⁹ W łazienkach o kubaturze mniejszej niż 8 m³ nie wolno było montować gazowych pieców kąpielowych.

²⁰ Przedpokoje o charakterze holu zalecano projektować dla budynków w zabudowie wielkomiejskiej i niskiej.



Ryc. 5. Budynek mieszkalny o charakterze uzupełniającym przy ul. Piotra Wawrzyniaka 28 w Poznaniu z lat 1960-1964. Projekt szafek kuchennych w typowym mieszkaniu z dokładnym zaznaczeniem sposobu mocowania i materiałów wykończeniowych. Jeden z nielicznych przykładów zachowanej oryginalnej dokumentacji projektowej



Ryc. 6. Przykładowe wielkości holi i przejść w budynku mieszkalnym o charakterze uzupełniającym przy ul. Drużbackiej 2,4,6 z lat 1960-1962 - 122 cm i w budynku przy ul. Emilii Szczeniackiej 3, z lat 1962-1967 - 130 cm

dardy miały przyczynić się do polepszenia warunków mieszkaniowych „ludzi pracy”, oczywiście ważny w tym wypadku był także czynnik społeczny o którym pisała Wanda Litterer. *„Najlapidarniej rzecz ujmując, trzeba przede wszystkim ludzi uczyć. Jak korzystać z mieszkania, jak je urządzać, trzeba w nich wytworzyć poczucie więzi ze współmieszkańcami, poczucie troski o wspólne dobro, trzeba ich także nauczyć gospodarowania i odpowiedzialności za majątek społeczny, jaki im został powierzony, wreszcie trzeba im zapewnić możliwość wykluczania ze swojego grona jednostek szkodliwych”*²¹.

PODSUMOWANIE

Na początku lat 60. pojawiły się głosy mówiące o tym, które z proponowanych w standardach powierzchni mieszkań będą w przyszłości najbardziej popularne. Z prowadzonych badań wyłaniał się obraz, w którym na pierwszy plan wysuwały się mieszkania o standardzie M4 i M5, składające się z 3 pokoi i przeznaczone dla rodzin 3-4-osobowych. W drugiej kolejności postulowano budowanie mieszkań w standardzie M3, dwupokojowe przeznaczone dla rodziny 2-osobowej. *„Niebezpieczne natomiast wydają się mieszkania M2, w których już obecnie obserwuje się bardzo często przeludnienie wkrótce po wprowadzeniu się rodziny. Poza tym na terenach, na których udział mieszkań 2-izbowych jest obecnie duży, a mieszkania te po ew. modernizacji przetrwają jeszcze 20-30 lat, może wystąpić absolutny nadmiar mieszkań małych, gdyby ich liczbę pomnażać, budując mieszkania M2. Można też wątpić, czy mieszkania M2 będą w przyszłości w pełni odpowiednie [...]”*²² tak o tego typu mieszkaniach pisała w roku 1964 Wanda Littere-Marwege na łamach „Gospodarki Planowej”.

Poznańska architektura uzupełniająca końca lat 50. i początku lat 60. XX wieku była związana z panującym w kraju ustrojem komunistycznym. Jednak, w odróżnieniu od lat wcześniejszych, okres ten był niewątpliwie czasem twórczych poszukiwań i eksperymentów. Architekci tworzący w tym okresie musieli z jednej strony dostosować się do norm i standardów, jakie narzucało komunistyczne prawodawstwo, z dru-

giej natomiast czerpali inspiracje z dokonań architektury europejskiej.

Nie można powiedzieć, że powstające w tym okresie obiekty związane z architekturą mieszkaniową są naznaczone piętnem komunizmu. Wiele z nich to świetne przykłady twórczych poszukiwań nad formą i funkcją obiektu. Z racji czasu, który minął od ich wybudowania, związana z nimi ideologia przestała istnieć. Jakość powstającej w tym czasie architektury uzupełniającej jest różna, tak jak w ustroju kapitalistycznym, elementem znaczącym był inwestor. W przypadku tego rodzaju architektury w Polsce, ważnym elementem była także dostępność materiałów i technologii. Niekiedy ciekawy projekt ulegał zmianie na skutek braku materiałów wykończeniowych i dobrego wykonawstwa.

Architektura miała podążać za funkcją budynku, nadawać mu nową jakość przy pomocy różnych środków wyrazu. Jednak, kiedy przypatrzymy się tym budynkom w kontekście dokonań architektury tego okresu, zauważymy, iż stosowane materiały, rozwiązania architektoniczne egzystowały z innymi budynkami w szarej rzeczywistości miasta. Można powiedzieć, że architektura budynków stworzyła pewnego rodzaju kod w myśl którego w odmienny sposób starano się podejść do zagadnienia budynku mieszkalnego wielorodzinnego. Podejście takie nasuwa pytanie o granicę pomiędzy poszczególnymi rodzajami realizacji w kontekście przestrzeni miasta historycznego.

Z dzisiejszego punktu widzenia możemy stwierdzić, że skutecznie udało się im tę granicę stworzyć. Balansowanie na granicy dobrego smaku w przypadku architektury lat 60. XX wieku jest częstym zjawiskiem. Tworzony kostium architektoniczny pozbawiony został historycznego zaplecza. Architekt projektujący obiekt w historycznym kontekście stał się pewnego rodzaju kreatorem własnego światopoglądu. Obiekt miał być jego wizytówką, reklamą ukazującą warsztat i talent. W wielu przypadkach tak się nie stało. Jedynym punktem kontekstualnym projektu stawało się dopasowanie go do sąsiedniej zabudowy na zasadzie umieszczenia ciała obcego w pewnym istniejącym środowisku przestrzennym.

²¹ Cytat na podstawie: W. Litterer, *Budownictwo mieszkaniowe a człowiek*, „Przegląd Kulturalny” nr 8/1954.

²² Cytat na podstawie: W. Littere-Marwege, *Programowanie wielkości mieszkań wymaga uelastycznienia*, „Gospodarka Planowa”, nr 5/1964.

LITERATURA

1. **Banham R.**, *Rewolucja w architekturze*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1979.
2. **Czarnecki Wł.**, *Planowanie miast i osiedli*, t. II, PWN Warszawa 1965.
3. **Geppert Wł.**, *Nowe realizacje w śródmiejskiej zabudowie mieszkaniowej*, „Architektura” nr 11-12/1961.
4. **Goryński J.**, *Na drodze właściwego planu budownictwa mieszkaniowego*, „Dom, Osiedle, Mieszkanie”, nr 3-4/1948.
5. **Goryński J.**, *Standardy mieszkaniowe*, „Prace Badawcze Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego” nr 2/1951, PWT, Warszawa 1951.
6. **Litterer W.**, *Budownictwo mieszkaniowe a człowiek*, „Przegląd Kulturalny” nr 8/1954.
7. **Litterer-Marwege W.**, *Programowanie wielkości mieszkań wymaga uelastyczenia*, „Gospodarka Planowa” nr 5/1964.
8. **Mizera St.**, *O standardach i normach budowlanych*, „Gospodarka Planowa” nr 13/1947.
9. **Piasecki W.**, *Analiza Normatywu Projektowania i wnioski*, „Biuletyn Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego” nr 5/1953.
10. **Syrkus H.**, *Spoleczne cele urbanizacji. Człowiek i Środowisko*, PWN, Warszawa 1984.
11. **Szperling J.**, *Wyposażenie małych kuchni*, „Biuletyn Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego”, z. 5/1951.
12. **Tomaszewski L.**, *Uwagi o standardzie mieszkania w domach wielorodzinnych*, „Dom, Osiedle, Mieszkanie” nr 4-5-7/1947.
13. Zarządzenia nr 15 Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z dnia 21 lutego 1961 w sprawie głównych wskaźników do projektowania osiedli mieszkaniowych w latach 1961-1965, Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej w Budownictwie, Warszawa 1961.